Rok VIII. Nr. 244. Sosnowiec, poniedziałek 4 września 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji [illegible] inistracji [illegible] 4-94

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-7; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

WALKA MIĘDZY HITLEREM A GOERINGIEM
o fotel prezydenta Rzeszy
Hitler zamierzał aresztować rywala

PARYŻ, 3.9. Mianowanie pruskiego premjera Goeringa generałem piechoty jest przez prasę paryską oceniane jako niezmiernie charakterystyczne wydarzenie oraz jako przyczynek do otwartej walki o stanowisko prezydenta Rzeszy pomiędzy Hitlerem i Goeringiem.

„Journal" donosi, że stosunki między tymi dwoma przywódcami narodowych socjalistów od dłuższego czasu są bardzo naprężone. W szczególności rywalizacja obu powyższych polityków ujawniła się niejednokrotnie w formie niektórych zarządzeń Goeringa, a które Hitler odpowiadał zarządzeniami wprost przeciwnemi.

Przed trzema tygodniami naprężenie doszło do tego stopnia, że Hitler miał rozważać zupełnie poważnie projekt aresztowania swojego dotychczasowego współpracownika.

Otoczenie Hitlera oświadcza się jednak za Goeringiem, a również junkrzy wschodnio — pruscy z nim sympatyzują.

Georing zamierza ponadto przez projektowane małżeństwo z córką potentata przemysłowego Thyssena przeciągnąć na swoją stronę ciężki przemysł niemiecki.

Oryginalnych mów Hitlera
nie wolno drukować

BERLIN, 3.9. Biuro prasowe Rzeszy ogłosiło zakaz drukowania przemówień Hitlera, wygłaszanych bezpośrednio do mikrofonu.

Głos ulega w radju pewnemu zniekształceniu, wobec czego mogą się zdarzyć nieprzyjemne błędy. Ogłaszać można tylko tekst, podawany półoficjalnie przez agencje prasowe.

OD ADMINISTRACJI

Uprzejmie prosimy Sz. Naszych Prenumeratorów o regularne wpłacanie prenumeraty roznosicielkom, zaleganie bowiem z zapłatą sprawia nam wiele trudności z regulowaniem naszych zobowiązań. Wszak my papier, farbę, pracowników musimy płacić z góry. tłumaczenie się zaś regulowaniem za gazetę z dołu nie ma podstawy.

Sądzimy więc, że Szanowni Prenumeratorzy uwzględnią naszą prośbę i uregulują wszystkie zaległości.

Min. Zawadzki demontuje pogłoski
o obniżce pensyj urzędniczych

WARSZAWA, 3. 9. W sobotę minister skarbu prof. Zawadzki przyjął delegację międzynarodowego komitetu pracowników państwowych w osobach pp. posła Stangreciaka, Stypińskiego, Filipka, Domańskiego w sprawie pogłosek o rzekomem opracowywaniu przez ministerjum skarbu nowej ustawy uposażeniowej pracowników państwowych.

P. minister oświadczył delegacji, że istotnie od kilku miesięcy przeprowadzane są w ministerjum skarbu studja nad nową ustawą uposażeniową, które zmierzają do uproszczenia obecnego zbyt skomplikowanego systemu obliczania uposażeń.

P. minister zaznaczył jednak z naciskiem, iż zupełnie stanowczą tendencją ministerjum jest przeprowadzenie zmian w ten sposób aby nie wynikło stąd pogorszenie sytuacji uposażeniowej pracowników państwowych, ani obniżenie podstawy wymiaru zaopatrzeń emerytalnych.

Wszystkie pogłoski, łączące te prace z zamiarem obniżki uposażeń są zupełnie niezgodne z prawdą.

Wkońcu p. minister podkreślił, że prace przeprowadzane dokoła uproszczenia systemu obliczania pensyj wymagają dłuższych studjów i dlatego nie należy oczekiwać zakończenia ich w najbliższym czasie.

Drugi dzień kongresu ogródków działkowych w Katowicach.

KATOWICE, 3. 9. PAT. W drugim dniu kongresu ogrodnictwa działkowego R. P. w Katowicach odbyła się uroczysta msza św. przed gmachem województwa.

Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, w którym wzięły udział delegacje ze wszystkich dzielnic Polski oraz towarzystwa ogródków działkowych z województwa śląskiego, gdzie imieniem związku złożono wieniec.

W godzinach popoudniowych uczestnicy kongresu zwiedzali okoliczne ogródki działkowe.

Popołudniu odbyły się dalsze obrady w ciągu których załatwiono szereg spraw organizacyjnych, uchwalenie nowego statutu związku, oraz wybór nowych władz.

MIĘDZYNARODOWA KOMISJA W SPRAWIE PODPALENIA REICHSTAGU.

PARYŻ, 3.9 Utworzona specjalna międzynarodowa komisja, celem wyświetlenia sprawy podpalenia Reichstagu zbierze się w Londynie 14 września i zdecyduje, czy należy przekazać posiadane materjały prokuratorowi Rzeszy, czy też zarezerwować je dla trybunału haskiego.

W każdym razie jest rzeczą pewną, że adwokaci paryscy Moro — Giafferi i Campinchi, których trybunał w Lipsku nie dopuścił do obrony, wypowiedzą swoje mowy obrończe w dniu 11 września br. w sali Wagram w Paryżu.

—:O:—

START BALONÓW O NAGRODĘ GORDONA BENNETA.

PARYŻ, 3. 9. Donoszą z Chicago, że balony Polski, Francji, Belgji, Niemiec i Ameryki wystartowały wczoraj do lotu o puhar Gordona Benneta. Według ostatnich wiadomości w pierwszych godzinach lotu najlepsze miejsce utrzymuje balon francuski.

—:O:—

WASILEWSKI ZWYCIĘZCĄ PIERWSZEGO ETAPU BIEGU KOLARSKIEGO DOKOŁA POLSKI

W pierwszym etapie Warszawa — Toruń (213 klm.) zwyciężył Stanisław Wasilewski (Świt — W-wa), przebywając trasę w 8 g. 47.12 s. Za nim o długość maszyny przybył Stanisław Zieliński (Orkan — W-wa). Czwarte miejsce zajął Korsak-Zaleski (WIC), piąte — Kołodziejczyk (Resursa Łódź).

W pierwszym etapie szczególny pech prześladował faworytów: Kiełbasa koło Zakroczymia złamał wiedelec i musiał zrezygnować z walki o zwyciestwo Stefańskiemu i Hadrysiowi „nawaliły" gumy.

ZGON WOJEWODY LWOWSKIEGO.

LWÓW, 3. 9. PAT. Dziś o godz. 11.30 zmarł w szpitalu powszechnym we Lwowie wicewojewoda lwowski Jan Jerzy Dychdalewicz.

—::O::—

ZBRODNICZE PODPALENIE LASÓW W OKOLICACH TULONU.

PARYŻ, 3. 9. PAT. „Le Matin" donosi z Tulonu, że w okolicy tego miasta płoną lasy.

Dziennik przypomina analogiczne masowe pożary lasów w okolicy Marsylji i Nicei i wyraża przypuszczenie, że są one dziełem zbrodniczych rąk, które pragną w ten sposób sabotować dzieło obrony państwa przez wytworzenie terenów, umożliwiających lądowanie nieprzyjacielskim samolotom oraz przez odsłonięcie zakrytych lasami partyj obronnych.

„Le Matin" powołuje się na precedens z przed kilku laty, kiedy policja po pożarze lasów aresztowała uciekającego szpiega, przy którym znaleziono kompromitujące doku[menty].

—oOo—

ZDERZENIE SIĘ PAROWCÓW NA MORZU.

LONDYN. 3. 9. Amerykański 14 tysięcy ton liczący liczący parowiec „President Wilson" na 33.5 st. szerokości północnej i na 75.45 st. długości zachodniej, w odległości 200 km. od zachodnich wybrzeży Ameryki, najechał na 5000 tonnowy amerykański parowiec towarowy „Coldwater". Parowiec „Coldwater" zapalił się i w ciągu godziny zatonął. Podróżnych uratowano.

—oOo—

WIELKI ZJAZD W NORYMBERDZE.

BERLIN. 3. 9. PAT. W Norymberdze odbył się dzisiaj wielki zlot 130 tys. urzędników partyjnych oraz 65 tys. członków hitlerowskiej organizacji młodzieży.

Kanclerz Hitler wygłosił na obu zlotach przemówienia, nawołujące do jedności i podkreślające obowiązki, ciążące na członkach ruchu. Po defiladzie Hitler udał się na dalsze obrady kongresu.

—oOo—

HOFER PRZYLECIAŁ SAMOLOTEM DO NORYMBERGI

BERLIN, 3. 9. Według ostatnich informacyj prasy, przetransportowanie zbiegłego do Włoch przywódcy narodowo - socjalistycznego w Tyrolu Hofera zostało przyspieszone i odbyło się już w ciągu dzisiejszego południa.

Inspektor krajowy partji narodowo - socjalistycznej przewiózł specjalnym samolotem ciężko rannego w kolano Hofera do Norymbergi. Razem z nim przybyło 4-ch hitlerowców, którzy wykradli Hofera z więzienia austrjackiego w Insbrucku.

Izba ubezpieczeń społecznych

zajmie się koordynacją ubezpieczeń

Wraz z wprowadzeniem w życie ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych nastąpi powołanie do życia specjalnej izby ubezpieczeń społecznych. Siedzibą izby będzie Warszawa jednakże izba ta obejmuje swem działaniem cały obszar Rzpltej. Izba ubezpieczeń społecznych będzie powołana do koordynowania w zakresie wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych działalności ubezpieczalni społecznych i zakładów ubezpieczeń społecznych. W szczególności izba będzie reprezentowała instytucje ubezpieczeń społecznych na fachowych zjazdach i konferencjach krajowych i zagranicznych, oraz przy zawieraniu porozumień, przewidzianych w konwencjach i umowach międzynarodowych w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Izba ubezpieczeń społecznych będzie zarządzała funduszami specjalnemi, których zarząd zostanie jej powierzony przez ministra opieki społecznej. Ponadto do zakresu działalności izby należeć będzie opracowanie planów i organizowanie wspólnych lokat funduszów instytucyj ubezpieczeń społecznych, pociąganie do odpowiedzialności dyscyplinarnej dyrektorów ubezpieczalni lub ich zastępców w razie naruszenia obowiązków służbowych.

Prezes izby ubezpieczeń społecznych zostanie mianowany przez prezydenta Rzpltej na wniosek ministra opieki społecznej Jak słychać, zgłosi ministerjum opieki społecznej kandydaturę na stanowisko prezesa izby równocześnie z ogłoszeniem opracowywanych obecnie rozporządzeń wykonawczych do ustawy scaleniowej.

WIELBICIELKI RUDOLFA VALENTINO OPŁAKUJĄ SZÓSTĄ ROCZNICĘ JEGO ZGONU.

W małej kapliczce włoskiego szpitala w Londynie wielbicielki „nieśmiertelnego" Rudolfa Valentino odprawiły żałobne egzekwie dla uczczenia siódmej rocznicy jego zgonu.

Niezależnie od tego odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze westminsterskiej, przy tłumnym współudziale „valentinistek".

Prawdopodobnie podobne uroczystości odbywały się we wszystkich krajach świata, gdzie ideał męski filmowego sex - apealu znany jest i opłakiwany Istnieje wszechświatowy związek wielbicielek Rudolfa Valentino, który powstał zaraz po śmierci artysty i jak dotąd — egzystuje w niezmniejszonej liczbie.

Wydawnictwa filmowe poświęcają artyście w numerach sierpniowych (zmarł w sierpniu 1926 r.) działy rubryki wymieniają szczegółowo, jakiej barwy nosił krawaty, jakich używa papierosów i gatunku papieru listowego.

—:O:—

MIODOWY MIESIĄC NAJBOGATSZEJ PARY ANGLIKÓW.

Obowiązkiem w tanich romansach — świeżo skojarzonej pary miljonerów jest wsiąść na własny jacht i popłynąć gdzieś na wody Pacyfiku. Miljonerzy europejscy mogą od biedy śmigać pociągiem błyskawicznym, oczywiście we własnej salonce, po tunelach alpejskich.

W rzeczywistości bywa inaczej. Jakże skromnie spędza miesiąc miodowy najbogatsza para Anglików — sir John Ellerman wraz z młodą lady Esther!

Wykradli się cichaczem z uczty weselnej i pomknęli autem do swej rezydencji szkockiej. Ale nie jest to żaden zamek, lecz dworzyszcze wiejskie z kamienia ciosanego, bez kanalizacji i elektryczności Tu zażywają rozkosznej robinsonady w towarzystwie psa - owczarka i Piętaszka - szofera. Wczesnym rankiem biegają boso po wrzosowisku i kąpią się w potoku, w południe sami pitraszą na wielkim kominie.

Podpatrzył ich przy tej robocie korespondent czasopisma angielskiego i złowił na błonę fotograficzną ich podobiznę przez otwarte okno.

Powstanie trzeciej republiki francuskiej

Od upadku monarchji Ludwika XVI żadna konstytucja francuska nie cieszyła się długotrwałością. Pierwsza republika trwała lat siedem, zakończyła się wojskową dyktaturą, poczem otwarcie proklamowano dziedziczną monarchję Napoleona.

W ciągu XIX wieku Francja była prawdziwą doświadczalnią rozmaitych prób konstytucyjnych. Niemniej jak siedem razy w ciągu lat siedemdziesięciu zmieniała Francja formę swego rządu. Po pierwszej abdykacji Napoleona, nastąpiły legitymistyczne rządy Ludwika XVIII. Ale niezadowolona Francja wkrótce rzuciła się w ramiona wygnańca z Elby. Rząd „stu dni" był nowym eksperymentem, przerwanym gwałtownie bitwą pod Waterloo.

Burboni swą drugą szansę w r. 1815 stracili za pośrednictwem Karola X. W r. 1830 Francja próbowała na wzór angielski osadzić na tronie konstytucyjnym „króla obywatela". Ludwik Filip miał rządzić, ale nie panować W r. 1848 i ta próba rządów zawiodła.

Po krótkim okresie istnienia republiki, w r. 1852 przyszła znowu dziedziczne cesarstwo, trwające przez 18 lat. Napoleon III nie miał bowiem szczęścia, wszystko co czynił, chociaż z najlepszą myślą, prowadziło do upadku drugiego cesarstwa Ale końcowa katastrofa sprowadzona była, podobnie jak upadek pierwszego cesarstwa, klęską wojenną. Przez wojnę francusko-niemiecką drugie cesarstwo dnia 2 września 1870 r. rozbiło się na szczątki, a 4 września proklamowano republikę.

Trzecia republika zaznała licznych niepowodzeń. Pomimo to wspaniały patrjotyzm narodu francuskiego wzniósł się nad wszelkie zapory. W r. 1871 Francja była upokorzona i rozerwana, ale ku zdziwieniu i zmartwieniu Bismarka nie była zgnieciona. Wręcz przeciwnie. Nie po raz pierwszy Francja dała dowody niezwykłej siły żywotnej, odrodzenia politycznego i narodowego. W przeciągu trzech lat olbrzymie odszkodowanie było zapłacone, ostatni żołnierz niemiecki opuścił Francję. W tym samym roku 1873-cim Francja przyjęła konstytucję, dziś jeszcze prawomocną.

Miasto bez kominów.

ŚWIATŁO, CIEPŁO, WODĘ GORĄCĄ — DOSTARCZA CENTRALA ZAMIEJSKA.

Za wzorem rosyjskich kolonij robotniczych poczęto zakładać centrale, zaopatrujące całe wielkie dzielnice miejskie w ciepło wodę gorącą i prąd elektryczny. Taką centrale zbudowano np. w Steglitz pod Berlinem która zaopatruje blok świeżo zbudowanych domów mieszkalnych. W domach tych, mających dużo słońca i powietrza, niema wogóle sposobności zapalenia ognia. Nietylko ogrzewanie, lecz także gotowanie i pranie odbywa się zupełnie bez ognia. W ten sposób z tego osiedla wielkie gonigdy nie wznosi się dym. Domy nie mają wogóle żadnych kominów, lecz tylko rury do wentylacji powietrza.

Węgiel i gaz w domach tych są zupełnie nieznane, w miejsce tego zużywa się tam dużo elektryczności Jest tam własna centrala elektryczna, dostarczająca lokatorom taniego prądu. W osiedlu tem urządza się kursy gotowania elektrycznego, na których gospodynie uczą się tej sztuki przy użyciu jaknajmniejszej siły elektrycznej. Każdy blok osiedla posiada własną pralnię, której używanie odbywa się w ściśle przestrzeganych terminach. Suszenie bielizny odbywa się również zapomocą powietrza elektrycznie ogrzewanego

Osiedle posiada także centralny odbiornik radjowy, którego przewody łączą się z poszczególnemi mieszkaniami. Aparatów odbiorczych w mieszkaniach nie ma. Włącza się za pomocą kontaktu głośnik i produkcja się rozpoczyna.

Hygjeniczne warunki tego rodzaju osiedli są posunięte do najwyższego poziomu. tembardziej, że poszczególne domy posiadają ogródki, a natomiast nie mają podwórek z ich nieczystościami

Opustoszała rezydencja

wielkiego oszusta

W czasach, gdy król zapałek, Ivar Kreuger, stał u szczytu powodzenia, pisało się wiele o jego marmurowym pałacu w Sztokholmie. Dziś osobę właściciela powlekła mgiełka zapomnienia, ale pałac stoi po dawnemu, jako jeden z cudów nowoczesnego budownictwa —i pomnik złowrogiego genjusza.

Stoi w cichej, pięknej uliczce, i nieledwie grecka proporcją kształtów. A co się dzieje w jego tajemniczem wnętrzu?

Marmur, szkło i biały metal mrożą chłodem i pustką. Niekiedy słychać kroki, lub leniwy terkot maszyny do pisania — to praca syndyków upadłości i ich sekretarek.

We wspaniałej willi posiedzeń zbierają się oni niekiedy, by łamać głowy nad uratowaniem okruchów z wielkiego gmachu nadziei i ambicji. Sala to godna uwagi, ze względu na pyszne malowidła, zdoszcza potwornej wielkości płótno, przedstawiające Prometeusza z wydartym bogom ogniem, panegiryk znakomitego malarza szwedzkiego na cześć „prometeizmu" magnata zapałczanego imponuje potęgą barw.

Wszystko pozostało po dawnemu, tylko przybył pokrowiec na prezydjalnym fotelu, a lekki pył zasuwa drogocenne inkrustacje stołu obrad.

Zwiedzający, jakby przytłoczeni nieco wspaniałością kolumn i mebli, oddychają z ulgą na wewnętrznym dziedzińcu. Cicerone wskazuje dwa okna pokoju, który był samotnią wielkiego geszefciarza.

Tu rodziły się jego pomysły i podboje finansowe ,tu zalęgła się pierwsza myśl oszustwa. Bez pozwolenia nie wolno tam było wchodzić nikomu — pokój nie miał telefonu! Gęste story osłaniały okna w chwili fałszowania dokumentów — teraz zwisają bezużytecznie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wrzesień 4 Poniedz.	Dziś: Rozalji p. Jutro. Wawrzyńca Wschód słońca: 500 Zachód słońca: 18.26

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 4 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. Dz. poranny. 7.35. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Koncert popul. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteorologiczny. 12.35. D. c. koncertu. 12.55. Dz. południ. 14.55. Kom. Min. Opieki Społecznej. 15.00. Płyty. 15.10. Kom. Państwowego Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45 Przegl. kom. 15.50. Płyty. Tr. z Ciechocinka. 17.00. Pogad. w jęz. franc. 17.15 Koncert solistów. 18.15. Odczyt Zagadnienia gospodarcze. 18.35. Płyty. 18.55. Aud. żołnierska. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Feljeton lit. 20.00. Bajadera operetka E. Kalmana. 22.00 Muzyka tan. 22.25. Kom. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Wtorek, 5 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 77.55. Program na dz. bież 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Muzyka jazzowa. 14.55. Płyty. 10.05. Kom. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospodarczy. 15.35. Płyty. 15.45. Chwilka lotnicza. 15.50. Płyty. 15.55. Kom. Państw. Urz. W. F. 16.00. Koncert solistów. 17.00. Skrzynka poczt. 17.15. Pieśni kompozytorów jugosłowiańskich. 17.45. Muzyka lekka. 18.15. Odczyt Nowy ustrój samorządu w Polsce. 18.35. Recital śpiewaczy. 19.05. Płyty. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Na widnokręgu. 20.00. Koncert wiecz. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Korespondencyjny kurs handlu roln. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Kom. sport. 22.35. Kom. meteor. kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

KATOWICE.

Poniedziałek, 4 września.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. nast. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Tr. z Warsz. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gosp. 15.10 Płyty. 15.25 Tr. z Warsz. 15.40. Płyty. 15.45. Skrzynka. poczt. 16.00. Koncert popul. 17.00. Tr. z Warsz. 18.35. W Oliwie przed trzema wiekami. 18.55. Aud. żołnierska. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast 19.40. Tr. z Warsz. 22.00 Muzyka tan. 22.35. Tr. z Warsz.

—:O:—

Z ZAGŁĘBIA.

Osobiste. Na zjazd inspektorów samorządowych i delgatów kas gminnych w Częstochowie wyjechali z ramienia sejmiku będzińskiego p Fr. Nowara i p Kuśmierek.

Stowarzyszenie mężów katolickich w Sosnowcu organizuje zjazd do Częstochowy w d. 17 bm. na uroczystość obchodu 250 rocznicy zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem. Wszystkie organizacje katolickie, bez względu na przekonania polityczne, proszeni są o przybycie do domu katolickiego ulica Prezydenta Mościckiego naprzeciw kościoła w dniu 5 bm. o godzinie 20-ej wieczorem, w celu omówienia organizacji wyjazdu i kosztów związanych z podróżą Bliższe szczegóły wyjazdu i punkty przyjmowania zapisów będą podane w prasie.

Lekcje śpiewu Z.Z.P.P. i H. w Sosnowcu. W dniu 31 sierpnia br. zostały wznowione po przerwie wakacyjnej lekcje śpiewu chóru męskiego polskiego związku zawodowego pracowników umysłowych i handlowych prowadzone nadal pod kierunkiem **prof. Cichonia.** Lekcje śpiewu odbywają się dwa razy w tygodniu, tj. we wtorki i czwartki od godziny 19-ej.

Sekcja chóralna zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że przyjmuje się zgłoszenia nowych kandydatów w dniach odbywania się lekcyj śpiewu w lokalu związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiwcicza 17a. Zarząd sekcji zaprasza wszystkich członków chóru o uczestnictwo w lekcjach śpiewu.

WOJEWODA PACIORKOWSKI NA INAUGURACYJNEM PRZEDSTAWIENIU.

Wojewoda Paciorkowski przyjął protektorat nad inauguracyjnem przedstawieniem teatru sosnowieckiego, które odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

W imieniu zarządu T. P. T. prosił o przyjęcie protektoratu p. wojewodę, komisarz W. Kuźniak.

—:O:—

Podziękowanie. Zarząd chrześc. tow. dobroczynności w Sosnowcu składa gorące podziękowanie panu Bronisławowi Garlińskiemu (magazyn bławatny 3 maja 19) za ofiarowanie 24 kap na łóżka dla domu wychowawczego.

Pierwsza lekcja chóru t-wa muzycznego w Dąbrowie odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 20.

Ze względu na udział t-wa muzycznego w uroczystościach obchodu 250-lecia odsieczy wiedeńskiej, które odbędą się dnia 12 bm. w Dąbrowie, udział wszystkich członków t-wa, oraz punktualne uczęszczanie na próby, jest bezwzględnie konieczne.

Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: szkarlatyna zachor. 4, dyfteryt zachor. 1, róża zachor. 1, gruźlica zachor. 2, jaglica zachor. 2.

Odsłonięcie płyty pamiątkowej ku czci ś. p. por Żwirki i inż. Wigury w Będzinie. Związek podoficerów rezerwy w Będzinie urządza w dniu 10 bm. uroczystość odsłonięcia płyty pamiątkowej ufundowanej ku czci tragicznie zmarłego por. Żwirki i inż. Wigury.

Program uroczystości zapowiada godz. 8-a zbiórka zaproszonych gości, organizacyj i delegacyj w siedzibie związku ul. Modrzejowska (hale targowe), raport, godz. 10-a uroczyste nabożeństwo, godz. 11.30 przemówienie. odsłonięcie i poświęcenie płyty przed dworcem kolejowym Będzin - Miasto, następnie składanie wieńców, defilada i o godz. 3-ej popoł. zawody o odznakę strzelecką III i II klasy.

Organizacje proszone są o przybycie na uroczystość ze sztandarami.

Rozpoczęcie prac w oddziale strzeleckim w Porąbce. Oddział strzelecki w Porąbce przyjmuje zgłoszenia kandydatów do PW. i WF. we własnym lokalu w godz. od 18 do 20-ej. Prace świetlicowe rozpoczną się 3 bm. o godz. 15-ej, rozgrywki ping-pongowe o godz. 14-ej.

W dniu 10 bm. oddział urządza zawody o odznakę strzelecką III klasy które odbędą się na Kazimierzu (obok kościoła.)

Zięć pobił teściową w Łagiszy. Onegdaj sąd grodzki w Czeladzi rozpoznawał sprawę Emila Drożdża z Łagiszy który w dotkliwy sposób pobił swą teściową 68-letnią Katarzynę Gwiazdową. W mieszkaniu zięcia odbywała się huczna zabawa. Pani Katarzyna G., nie mogąc znieść krzyków po całym domu postanowiła prosić uczestników zabawy o trochę spokoju Kiedy staruszka stanęła w progu zięć jej w przystępie gniewu uderzył teściową kilka razy w piersi, kopnął i zepchnął za klatki schodowej. P. G. wskutek odniesionych ran przeleżała miesiąc w szpitalu. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał awanturniczego zięcia na 3 miesiące kozy, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg lat 2.

Tydzień polskiego czerwonego krzyża

Tydzień polskiego czerwonego krzyża, który pierwotnie miał odbyć się na początku czerwca rb. został odłożony na okres jesienny z tego powodu, że w dniach przypadających Zielonych Świątek organizowane były liczne wycieczki do miejscowości dalszych i bliższych.

Komitet organizacyjny tygodnia P. C. K., wybrany w dniu 15 maja rb., wznowił obecnie swoje prace i zwraca się z gorącym apelem do miejscowego społeczeństwa o poparcie w tygodniu PCK akcji zmierzającej do pozyskania funduszów tej, szczególnie w obecnych czasach, tak potrzebnej instytucji.

Dzięki zezwoleniu gwarectwa hr. „Renardd" w dniu 1 październi ka urządzona będzie w parku sieleckim zabawa, połączona z loterją fantową i innemi atrakcjami. Zbiórką fantów na loterję zajmie się komitet. Siostry czerwonego krzyża wraz z reprezentantem komitetu otrzymają odpowiednie upoważnienia. Gorąco uprasza się wszystkich o poparcie tej zbiórki i ofiarowanie darów. Prócz zbiórki fantów komitet organizuje sprzedaż nalepek, z któremi osoby upoważnione będą od dnia 4 września obchodzić mieszkania.

Niech zewnętrzny wygląd Sosnowca w dniach 24. IX. — 1. X. rb. przypomina wszystkim jak ważną placówką jest w obecnej dobie polski czerwony krzyż, albowiem rozwój czerwonego krzyża — to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy.

W 102 rocznicę śmierci
generała J. Sowińskiego.

Dnia 6 września rb., upływa 102 rocznica śmierci bohaterskiego obrońcy Woli — inwalidy — generała Józefa Sowińskiego. Służąc do ostatniej chwili w sprawie polskiej, uadł na posterunku dając przykład niesłychanego męstwa i odwagi.

Gen. Józef Sowiński — to uosobienie najwyższych cnót żołnierskich. Jako inwalida obowiązek swój wypełnił do ostatka znajdując w czasach późniejszych w okresie zbrojnych walk o niepodległość, godnych siebie naśladowców. Takiemi naśladowcami są w pierwszym rzędzie inwalidzi wojska polskiego, którzy zostając nawet inwalidami ani na chwilę nie przestali być żołnierzami

Inwalidzi wojska polskiego — gen. Józefa Sowińskiego wybrali sobie za patrona, aby wśród najszerszych warstw społeczeństwa inwalidzkiego krzewić jego najwyższe cnoty żołnierskie i w razie potrzeby obrony Rzeczypospolitej, stanąć w szeregach za przykładem bohaterskiego obrońcy Woli.

W związku z rocznicą śmierci bohaterskiego inwalidy, oraz tych, którzy w obronie niepodległości Polski w 1831 r. polegli na polu walki zarząd komp. legji inwalidów wojsk polskich im. gen. J. Sowińskiego w Będzinie zaprasza miejscowe społeczeństwo na mszę żałobną, która odbędzie się dnia 6 września br. o godz. 8 rano w kościele parafjalnym w Będzinie.

6.000 dyplomowanych narzeczonych.

Charbin, stolica Mandżurji, przygotowuje się do jedynej w swoim rodzaju uroczystości: 6000 par wstępuje równocześnie w związki małżeńskie.

Rząd japoński postanowił przed pół rokiem założyć szereg wyższych szkół dla przyszłych narzeczonych, celem dokształcenia młodych dziewcząt jako gospodyń. Na kursach tych, które były zorganizowane w każdem większem mieście, młode dziewczęta uczyły się sztuki racjonalnego prowadzenia gospodarstwa pielęgnowania niemowląt, oraz obowiązków żony i matki w duchu japońskiej tradycji. Właściwym celem tych kursów rozpowszechniających się u Japonek skłonności do europejskiego luksusu i amerykańskiego snobizmu.

Na kursy te uczęszczało 6000 dziewcząt w wieku 16 do 20 lat, które po ukończeniu otrzymały państwowe zaświadczenia. Państwo dba również o dalsze losy tych panien. W ostatnich miesiącach tysiące nieżonatych urzędników japońskich osiedliło się w nowym, pod protektoratem japońskim pozostającym kraju Mandżuko. Młodzi ci ludzie tęsknią za ogniskiem domowem, odpowiadającem zwyczajom i obyczajom ich kraju Rząd japoński wezwał zatem dziewczęta, które ukończyły „szkoły narzeczeńskie" i chcą wstąpić w związki małżeńskie z Japończykami, przebywającymi w Mandżuko, do zgłoszenia się u odpowiednich władz. Z nielicznemi wyjątkami zameldowały się prawie wszystkie „dyplomowane narzeczone" i równocześnie prawie tyluż narzeczonych z Mandżurji. Wybór nastąpił zapomocą wspólnej wymiany fotografij i zaślubiny 6000 par są już faktem prawie dokonanym.

W najbliższych tygodniach liczne okręty, przybrane barwnem kwieciem, przepłyną morze Japońskie i przywiozą na stały ląd młode dziewczęta spragnione więzów małżeńskich. Nastąpi wówczas w Charbinie największa na świecie uroczystość zaślubin 6000 młodych par.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Jesienne wyścigi motocyklowe
na torze „Unji" w Sosnowcu
Kempka (Unja — Sosnowiec) zdobył honorową nagrodę Sosnowca

Wczoraj na torze „Unji" w Sosnowcu odbyły się oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem IV ogólnopolskie jesienne wyścigi motocyklowe o przechodnią nagrodę m. Sosnowca, organizowane przez żywotną sekcję motocyklową. „Unji".

Mimo nieustającego deszczu wyścigom przyglądało się przeszło 3 tysiące widzów.

Do startu jesiennych wyścigów stanęli czołowi jeźdźcy motocyklowi Polski w liczbie 13 z **Baronem, Krystą, Gębalą, Batheltem i Langerem na czele. Sosnowiec reprezentował zawodnik „Unji" Kempka.**

Wyniki techniczne wyścigów przedstawiają się następująco:

Bieg kl. A. do 250 cm. dla junjorów i senjorów (handicap) 10 okrążeń toru — 445 m.) — zwyciężył Weyl (TS. Unja Poznań) na Roudge w czasie 4:44 sek., 2) Dziech (B. B. K. M. — Bielsko) na Roudge w czasie 4 m. 50 sek.

Bieg kl. A do 350 cm. dla junjorów i senjorów (handicap): w pierwszym przedbiegu (8 okrążeń toru) 1) miejsce zajął Baron (BB. KM. — Bielsko) na Velocette, w czasie 3 min. 59, 4 sek., 2) Żyła (Cz. T. C. i M. — Częstochowa) na Puchu w czasie 4 m. 31 sek., w drugim przedbiegu, pierwsze miejsce zdobył po zaciętej walce Langer (W. K. S. — Legja — Warszawa) na Velocette w czasie 3 m. 18.4 sek., 2) Dziech (B. B. K. M. — Bielsko na A. J. S. — 3 m. 23.6 sek.

W finale biegu (10 okrążeń toru) zwyciężył doskonały Baron w czasie 4 m. 5 sek.., 2) Langer w czasie 4 m 6 sek., 3) Dziech 4 m. 24 sek.

Bieg kl. A. do 500 cm. dla senjorów i junjorów (handicap).

W pierwszym przedbiegu (10 okrążeń toru) pierwsze miejsce zajął Kempka (Unja Sosnowiec) na Ariel w czasie 4 m 7.2 sek., 2) Krysta (B.B.K. — Bielsko) na Dirt-track w czasie 4 m. 21 sek., 3) Czerniak (niezrzeszony) na Royal Eufield w czasie 4 m. 36 sek., w II przedbiegu pierwsze miejsce zdobył Langer (Legja — Warszawa) na Velocette w czasie 3:55,2. 2) Barzycki (Cracovia — Kraków) Motosacoche w czasie 4:29.

Bieg na kilkanaście minut został przerwany z powodu ulewnego deszczu. W trzecim przedbiegu zwyciężył Kempka (Unja — Sosnowiec) na Ariel w czasie 4:7,2. 2) Krysta (B.B.K.M. — Bielsko), na Dirt-track, w czasie 4.21.

W pierwszym półfinale, pierwsze miejsce zdobył Barzycki w czasie 3:54 2) Czerniak 3:53,4.

W drugim półfinale pierwsze miejsce zajął Baron w czasie 2:30, 2) Langer w czasie 2:30,4.

W finale biegu pierwsze miejsce zdobył Baron w czasie 2:30, 2) Langer 2:38, 3) Barzycki 2:51

Bieg o honorową nagrodę m. Sosnowca dla wszystkich klas i zawodników 6 okrążeń toru, wygrał Kempka z Unji — Sosnowiec, w czasie 2:49 na Ariel 500 cm.

Zeszłoroczny zdobywca nagrody zawodnik Baron nie startował.

Najlepszy czas dnia 1 okrążenie toru uzyskał powtórnie zawodnik bielskiego klubu motocyklowego brawurowy jeździec Krysta, w czasie 22 sek., 2) Baron 23.2 sek, 3) Kempka 24.9 sek.

Organizacja zawodów dobra

Wyścigi dużo ucierpiały z powodu deszczu, który nie pozwalał motocyklistom na rozwinięcie większej szybkości i wykazanie techniki.

Po wyścigach w lokalu klubowym odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom.

„Dzień podokręgu Zagłębia”

Reprezentacja A kl. Krakowa — Reprezentacja Zagłębia 3:2 (2:1)

W „dniu podokręgu“ Zagłębia odbyło się na stadjonie „Policyjnego“ KS. w Sosnowcu, spotkanie między reprezentacją A kl. Krakowa, a reprezentacja A kl. Zagłębia.

Spotkanie odbyło się podczas deszczu, na boisku zebrało się około 300 osób.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Reprezentacja Zagłębia: Suwała (Unja), Łukasiewicz (Zagłębie), Nowak (Sarmacja), Frey (CKS.), Bukowski (Policyjny), Klos (Zagłębie) Karch (Zagłebianka), Banasik (Zagłębie), Luchter (Policyjny), Przybyłek (CKS) i Kwapisz (Zagłębianka).

Krakowanie wystąpili w składzie: Słobodzian (Grzegórzecki), Wojewoda (Cracovia), Hauptman (Makabi) Dudek (Grzegórzecki), Smoleń (Wawel), Kuenyr (Grzegórzecki), Krumholz (Makabi), Czopik (Legja), Leppich (Wawel), Mika (Unja) i Ptak (Cracoiva).

Gra z powodu deszczu na niskim poziomie technicznym i ospała.

Bramki dla Zagłębia strzelili: Karch i Luchter ,dla Krakowa: Ptak i Leppich 2.

Miejscami nieznacznie przeważała drużyna Zagłębia.

Sędziował p. Erenreich, nieszczególnie.

CKS. — ŚLĄSK (Świętochłowice) 4:0 (2:0).

W sobotę C.K.S. pokonał drużynę K. S. „Śląsk“ 4:0.

—::O::—

HAKOAH — BRYNICA 4:1 (1:1)

Hakoah w sobotę na własnym boisku pokonał Brynicę 4:1.

—:O:—

PIERWSZY DZIEŃ MECZU LEKKO ATLETYCZNEGO - CZECHOSŁOWACJA — POLSKA 41 I PÓŁ : 37 I PÓŁ.

W ub. sobotę na stadjonie PUWF. rozpoczął się międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja. Po pierwszym dniu prowadzi Czechosłowacja 41 i pół pkt. przed Polską 37 i pół p.

Wyniki pierwszego dnia były następujące:

400 m. płotki: 1) Kostrzewski 5.52 sek.

Kula: 1) Douda (C) 16 m. 63 cm., 2) Heljasz 14.98.

100 m. 1) Heyduk (C) 11.1 sek. 2) Engl.

400 m.: 1) Biniakowski 50.2, 2) Knebiekr (C).

Skok wzwyż Pławczyk i 2) Dawid po 1.84 mtr.

1500 mtr.: 1) Kucharski 4.06.2, 2) Kuźmicki 4.07.2, 3) Simen (C) 4.09.4.

Oszczep: 1) Klasek (C) 65 mtr. (rekord Czechosłowacji).

Sztafeta 4X100 mtr.: 1) Czechosłowacja 43.6, 2) Polska 44.

DALSZA PRÓBA POS. w CZELADZI

Dziś na boisku tow. „Saturn“ odbędzie się próba o POS. w Czeladzi. Zgłoszenia na boisku.

Początek zawodów o godz. 4 popoł.

Strzelanie do POS. odbędzie się dziś i jutro.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 187

Głos jej drżący, zaledwie dający się słyszeć, kłamstwo zadawał słowom.

Baronowa udała, że tego nie spostrzegła, i odrzekła:

— Będziemy mieli prześliczny dzień. Słońce weszło wspaniale na czyste niebo. Popołudniu będzie gorąco... Skorzystamy z tego, aby cię rozweselić, moje dziecię.. Czujesz się w stanie przejść przez park? Pójdziemy oczekiwać mego syna i siostrzeńca przy furtce, wychodzącej na brzeg Marny.

— Oh! dobrze pani, — rzekła z pośpiechem Gabrjela, którą ożywiała myśl o Raulu. — Czuję się w zupełności zdolną do tej wycieczki...

— A więc za chwilę pójdziemy. Dokończę mojej tualety i za dziesięć minut powrócę.

Te dziesięć minut wydawały się bardzo długie młodej dziewczynie.

Nakoniec pani de Garennes ukazała się w kapeluszu ogrodowym na głowie i parasolką w ręku.

— Chodź, droga mała rekonwalescentko — rzekła, podając ramię Gabrjeli. — Zbliża się chwila, w której pociąg z Paryża stanie na stacji i wysiądą z niego Filip i Raul. Czas już iść. Oprzej się na mnie.

— Dziękuję pani... Czuję, że będę mogła iść sama... Zdaje mi się, że jestem już zupełnie zdrowa.

— Tak być powinno... Przedewszystkiem nie byłaś tak bardzo chora, a zresztą, przecież doktór Laubet jest znakomitym lekarzem.

— Podziękuję mu za jego starania.

— Weź parasolkę od słońca.

— Ten wielki kapelusz zasłoni mnie dostatecznie.

Gabrjela włożyła słomiany kapelusz zawieszony w przedsionku, ubrany niebieskiemi wstążkami.

Pod szerokiemi skrzydłami tego kapelusza ładna jej twarzyczka wydawała się jeszcze bledszą i bardziej wychudłą.

Jednakże radość przywróciła jej siły. Szczęście jak gdyby galwanizowało to biedne ciało podkopane trucizną.

Obie kobiety wyszły z willi prze szedłszy wśród trawników ścieżką wysadzaną kwiatami, weszły na drogę do parku.

Kiedy Gabrjela uszła sto kroków zaledwie, spostrzegła, że zbyt wiele rachowała na swoje siły.

Chodzenie sprawiało jej bicie serca tak bolesne, że zmuszoną była zwolnić kroku.

Pani de Garennes spostrzegła, że Gabrjela słabnie.

— Oprzyjże się na mojem ramieniu drogie dziecię — rzekła.

— Nie, dziękuję pani... To przejdzie... Cokolwiek tylko osłabienia... Już mi lepiej.

I młode dziewczę, wzywając na pomoc całą swoją energję, zdołało się dowlec aż do furtki, wychodzącej na brzeg rzeki.

Baronowa wyjęła z kieszeni pęk kluczy, wybrała jeden i drzwi otworzyła.

Znalazły się na drodze, służącej do holowania statków.

Prześliczna murawa szmaragdowej zieloności, zasiana stokrotkami i żółtemi kwiatkami, okrywała brzegi rzeki.

Cokolwiek niżej, w pobliżu spokojnego łożyska Marny, janowiec okryty kwiatami, kołysał się pod powiewem wiatru, łagodzącego upał.

— Usiądźmy sobie, moja mała, — rzekła pani de Garennes, wskazując parasolką na murawę. — Tu zaczekamy na naszych gości, zobaczymy ich przybywających z oddali i nie dozwolimy im okrążać droga do głównego wejścia...

Gabrjela ciężko oddychająca, nie mogła już dłużej utrzymać się na nogach.

Upadła na trawę, baronowa zajęła przy niej miejsce.

Niebo było cudownej czystości, powietrze napełnione wonią roślin i kwiatów.

Woda przezroczysta płynęła spokojnie wśród janowca, wydając monotonny odgłos.

Młoda dziewczyna, siedząc, mogła swobodniej odetchnąć, a niepohamowane bicie serca uspokoiło się.

Oczy jej zwrócone były bez przerwy na drogę, na której Raul i Filip ukazać się mieli. Przyjemne uczucie bliskiego szczęścia ogarniało jej duszę.

Nagle strasznie zbladła później zaczerwieniła się; rękę wyciągnęła w kierunku punktu horyzontu: — pomimo znacznej odległości poznała pana de Challins i jego kuzyna. Słabym głosem wyszeptała:

— Otóż oni tam idą...

XXXV.

Pani de Garennes wzięła lornetkę, zbliżyła ją do oczu i poznała również syna i siostrzeńca.

— Ależ, moja droga — zawołała — masz bystry wzrok! Zresztą w twoim wieku nic dziwnego.

Wstała.

Gabrjela uczyniła toż samo, ale nie bez trudu.

Czekały, stojąc nieruchomo.

Im więcej zbliżali się goście, tem bardziej młode dziewczę czuło się omdlewającem.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski